

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł.

Łódź,
wtorek

30 listopada
1948 r.

Rek IV
Nr 330
1235) **CZY TEL NIK**

ZAHUCZAŁY SYRENY w kopalni Zabrze-Wschód PLAN ROCZNY WYKONANY!

Telefonem dla „Dziennika Łódzkiego”

KATOWICE 29.XI.48

Jest 3,15 rano. Ostatnie chwile przed wykonaniem planu rocznego na kopalni Zabrze-Wschód. W sortowni kopalni, gdzie przyjeżdża wjeżdżające z dołu wózki, napięcie doszło do zenitu. Łada moment wjeżdża ostatnia tona węgla, która zamknie cykl całorocznego planu.

Plan ten przewidywał, że ostatnia tona wydobyta zostanie 31 grudnia 1948 r. W dniu 26 października górnicy zabrscy uchwalili, iż przyspieszą wykonanie planu. Dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych postanowili wykonać roczny plan już 30 listopada i dać Polsce do końca roku dodatkowe 125 tys. ton węgla. Ale i to tym zapaleńcom pracy jeszcze nie wystarczyło.

Wyteżyli wszystkie siły i oto już w dniu 26.XI. oddział 16 załogi kopalnianej przekroczył swój plan wydobywania.

Meldują o tym dumni i szczęśliwi sztygar Szlachta i zabrski rekordzista Ruszer. Kolejno za nim meldują wykonanie planu oddział 5, 15, 18, 1, 12.

O północy dnia 27 bm. pozostało jeszcze do wydobywania 9.604 ton. W dniu 28 bm. o godz. 21 pozostało z tej liczby już tylko 2.427 ton.

O północy dnia 28 bm. cyfra zmalała do 1.118 ton.

O godzinie 6 rano dnia 29 bm. pozostało już tylko 560 ton.

O godzinie 8.40 w sortowni rozlega się okrzyk: „Hurra, jest, siódmy oddział z pierwszego pola przysłał ostatnią tonę” — Zahuczały syreny kopalni i obwieścili wszystkim:

„Każda tona ponad plan — to siła Polski, a dla górnika premia”. Wicedyrektor Krasowicki wygłasza krótkie przemówienie kończące się słowami:

„Każda tona ponad plan — to siła Polski, a dla górnika premia”. Wicedyrektor Krasowicki wygłasza krótkie przemówienie kończące się słowami:

„PLAN ROCZNY WYKONANY. PRZYSTĘPUJEMY DO NOWEGO REKORDU. ZAMIAST OBIECANYCH DODATKOWYCH 125 TYSIĘCY TON, DO KOŃCA ROKU DAMY 150 TYS. TON.



W sobotę, 27 b. m. w Warszawie odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmach Powszechnego Domu Towarowego. — Na zdjęciu: Gen. Spychalski podpisał akt erekcyjny; na drugim planie (od lewej) naczelny dyrektor PDT S. Kowalewski, młn. Minc oraz prezydent Warszawy Tolwajski. (Foto API)

Najdłuższy w dziejach świata strajk górników został zakończony

PARYŻ, 29.11 (PAP). Zgodnie z decyzją władz związkowych, górnicy francuscy wrócili w poniedziałek do pracy. Górnicy udali się do kopalń z pocztami sztandarowymi, śpiewając Marsyliankę.

W kołach związkowych podkreśla się, że 56-dniowy strajk górników był najdłuższym w dziejach strajków tej kategorii pracowników. Strajk przyniósł 25 proc. podwyżkę emerytur oraz przyznanie specjalnego dodatku premialnego i przyczynił się wydatnie do zwycięstwa innych kategorii strajkujących pracowników, jak gaz, elektryczność, metalowców oraz robotników portowych.

Upór rządu, który nie chciał ugody z strajkującymi górnkami, przyniósł Francji znaczne straty. Dzienniki donoszą, że straty te wynoszą 6 milionów ton węgla.

„Humanité” podkreśla, że górnicy wykazali wspaniałego ducha bojowego i wyjątkową solidarność. Dziennik przypomina, że rząd francuski uprawiał terrorystyczne metody wobec strajkujących.

„Humanité” przypomina, że górnicy walczyli nie tylko o swoje prawa, lecz o poprawienie warunków bytu całej klasy robotniczej.

Das Schwarze Korps

ESSEN, 29.11 (PAP). Redaktor naczelny agencji niemieckiej DFD (brytyjska strefa okupacyjna) — Saenger — oświadczył, że jeden z najbliższych współpracowników Himmlera i b. redaktor naczelny wydawanego przez SS pisma „Das Schwarze Korps” — Guenther d'Alquen — zajmuje obecnie stanowisko doradcy Departamentu Stanu USA w sprawach niemieckich. Wis domość tę Saenger opublikował w esseńskim dzienniku „Neue Ruhr Zeitung”.

Nowe rozmowy w sprawie Berlina

PARYŻ, 29.11 (PAP). Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Bramuglia konferował w poniedziałek przed południem z delegatami mocarstw zachodnich: Jessupem (USA), Cadoganem (Anglia) i Parodi (Francja). Rozmowy dotyczyły zagadnienia berlińskiego i nowego planu opracowanego w tej sprawie przez Bramuglię.

Przewodniczący Rady rozmawiał w niedzielę wieczorem z szefem delegacji radzieckiej — Wyszyńskim i amerykańskiej — Dullesem.

Odezwała się prawdziwa Francja

Rezolucja w obronie pokoju i swobód obywatelskich

PARYŻ, 29.11 (PAP). Na zakończenie 2-dniowych obrad w sprawie pokoju i wolności, w których uczestniczyło ponad 10 tysięcy delegatów, uchwalono rezolucję.

Rezolucja ta wzywa do tworzenia w całym kraju komitetów, których zadaniem byłaby obrona pokoju i wolności. Tekst rezolucji stwierdza naruszenie we Francji swobód obywatelskich drogą nadzwyczajnych dekretów rządowych. Naród francuski domaga się zagwarantowania swobodnego rozwoju wszystkich organizacji i instytucji demokratycznych oraz wkroczenia na drogę postępu społecznego. Fran-

cja chce pokoju i przeciwna jest spiskowi międzynarodowych aferzystów, który doprowadził już do tego, że armia francuska znajduje się dzisiaj pod obcym dowództwem.

Francuzi — kończy rezolucja — są zdecydowani zdemaskować wszelką wrogą propagandę, której celem jest poróżnienie narodu w tym momencie, kiedy odradza się niebezpieczeństwo niemieckie.

Kler przeciw kardynałowi Biskup Hanvas contra prymas Mindszenty

BUDAPEST, 29.11 (API). Kler katolicki na Węgrzech coraz ostrzej występuje przeciwko reakcyjnej polityce PRYMASA MINDSZENTY. Prasa budapesteńska donosi, że wczoraj biskup ANDREAS HANVAS którego diecezja należy do największych na Węgrzech, zakazał odczytywania z ambon listów pasterskich które wyda w przyszłości kardynał Mindszenty.

Biskup Hanvas oświadczył w wywiadzie prasowym, że część kleru katolickiego patrzyła od dawna z niepokojem na machinacje kardynała Mindszenty, który prowadził otwartą wojnę z demokratycznym i si-

Jami ludowymi. Biskup wyraził nadzieję, że ta część kościoła katolickiego, która przeciwstawia się kardynałowi Mindszenty'emu, wypełni swe obowiązki w połączeniu z siłami ludowymi na Węgrzech.

Jednocześnie dzienniki budapesteńskie donoszą o wielkim zebraniu młodzieży katolickiej w Szeged, drugim co do wielkości mieście Węgier, gdzie delegaci wypowiedzieli się jak najostrzej przeciwko reakcyj-

nej polityce prowadzonej przez kardynała Mindszenty'ego i jego zespół pracowników, jeden z mówców oświadczył:

„Sprawy religijne, nie są sprawami politycznymi. Nowe państwo węgierskie, które traktuje jednakowo swych obywateli bez względu na wyznanie, nie miesza się do spraw katolickich. My, młodzież katolicka, nie możemy pozwolić, by używano nas do popierania, lub nawet prowadzenia antyludowej, reakcyjnej polityki watykańskiej. Jesteśmy przede wszystkim Węgrami. Cały naród węgierski stanął do odbudowy swego życia z ruin i gruzów wojny. Przy tej pracy nie może zabraknąć młodzieży katolickiej, która uważa się za część naszego ludu”.

Dzienniki budapesteńskie donoszą dalej, że wielu księży z innych diecezji już się wypowiedziało za biskupem Hanvas.

Polsko-norweska umowa handlowa

WARSZAWA, 29.11 (PAP). W dniu 28 bm. podpisany został w Ministerstwie Przemysłu i Handlu układ o wymianie towarowej między Polską a Norwegią na czas od 1 stycznia 1948 r. do 31 grudnia 1949 r. wraz z listami towarowymi na wymieniony okres.

Ponadto podpisano protokół w sprawie zawarcia w najbliższej przyszłości parciełnej umowy handlowej z Norwegią.

Amerykańscy kongresmani w Madrycie

PARYŻ, 29.11 (API). W jaskrawej sprzeczności z oficjalnymi zapewnieniami departamentu stanu, że stosunek USA do Hiszpanii nie ulega zmianie stoi sensacyjna wiadomość o szczegółach niespodziewanej wizyty

(w Madrycie) siedmiu kongresmanów amerykańskich, członków komisji wojskowej Izby Reprezentantów.

Jeden z członków tej komisji Paul Shaffer oświadczył wczoraj korespondentowi „United Press”, że celem wizyty jest zbadanie militarycznych potrzeb Hiszpanii oraz przedstawienie ich Kongresowi w specjalnym raporcie na temat sytuacji wojskowej w Europie zachodniej. Shaffer oświadczył dalej, że on osobiście będzie zalecał nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych z generałem Franco.

Delegacja norweska w Moskwie

MOSKWA, 29.11 (PAP). W poniedziałek przybyła tu z Oslo delegacja towarzystwa przyjaźni norwesko-radzieckiej.

Wykonaliśmy plan —
Wykonaliśmy plan!

W sortowni znalazł się dyrektor Serafin i jest już od dłuższego czasu wicedyrektor Krasowicki. Przybiega w komplecie rada zakładowa. Całują się. Dyrektor Serafin ukradkiem ociera łzy.

Robotnicy z sortowni, z przewodniczący pracy Październi na czele wystraszeni skądś gałazki jodły i w mig przyozdobili wózek choinką i białą czerwoną transparentem. Czytamy:

Kopalnia
Zabrze - Wschód
wita Kongres
Zjednoczonych Partii
1.660.680 ton
— 29. II. 1948 r.

Tak przystrojony wózek odprowadzono z triumfem do drzwi sortowni, gdzie czekał samochód, który wyciągnął wózek przed bramę kopalni. Przybyła orkiestra w strojach górniczych. Wózek powitany zostaje tuzem i wiwatami górników.

W gabinecie dyrektor Serafin przyjmuje telefoniczne gratulacje z sąsiednich kopalń Zabrze — Zachód i Bielszowice, które meldują się na odgłos syreny.

W świetlicy kopalni improwuje się małe zebranie. Przybyli członkowie dyrekcji Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.

Zyczenia. Robotnica Jadwiga Bacia zagrała na pianinie kilka

Londyński „Sunday Times” pieni się

Cierpienia narodów mogły być skrócone

Atak na generała Eisenhowera

(Od specjalnego korespondenta „API” dla „Dziennika Łódzkiego”)

LONDYN, w listopadzie W niedzielnych pismach londyńskich w ciągu ostatnich tygodni nie ma na ogół sensacji. Prócz normalnych depech, gazety zajmują się trawieniem wypadków tygodnia.

Oczywiście są gazety „oryginalne”, którym nie są potrzebne żadne wiadomości, żadne depeche. 7 milionów egzemplarzy sprzedaje „News of the World”, opisując rozwoje, śluby, podejrzenia rozprawy przed krótkimi sądami. Gdyby sędzię o W. Brytanię na podstawie tego pisma, wydawać by się mogło, że w kraju tym tylko gwałcą, roz-wodzą się i kradną.

Dotrzymuje mu kroku organ związany z Labour Party „People”. Pismo to bije konkurentów horoskopami. Wróbleci zapowiadają losy urodzonych w marcu, czerwcu, lipcu itp.

Trzy pisma poświęcone są zagadnieniom polityki i literatury. Organ ruchu spółdzielczego „Reynolds News”, niegdyś bardzo radykalna gazeta, teraz coraz ciszej i ostrożniej pisze o zagadnieniach między-narodowych. Sympatie wobec demo-kratów greckich, apel przeciwko e-gzekucjom w Hiszpanii przyczyniły się do tego, że minister obrony narodowej, spółdzielca Alexander, zażądał zmiany polityki

„Observer”, „Sunday Times” są wierni sobie. Nie nastąpiła żadna zmiana. „Sunday Times” jest bardziej sztywnym reprezentantem polityki churchillowskiej. W „Observerze” korespondent zagraniczny wyrwie się czasem jak Filip z kopniaki i opowie rzeczy przykre dla słuchu łódzkiego.

„Sunday Times” — organ lorda Kemsley’a, gorącego zwolennika Monachium — jest związany z „Daily Telegraph”. Na łamach tego pisma prowadzona jest kampania w obronie unii zachodniej. Szefem wojskowym tej unii został mianowany marszałek Montgomery, który jedzie ze stolicy do stolicy na inspekcję. I oto rzucono cień na szefa i bohatera W. Brytanii. Uczynił to naczelny wódz mocarstw zachodnich, gen. Dwight D. Eisenhower w książce pt. „Pochód krzyżowy w Europie” („Cruisade in Europe”). Książka ta nie ukazała się jeszcze w W. Brytanii. Będzie ona sprzedawana dopiero w styczniu. Znalazły się tam przykre uwagi, na ogół znane już z poprzednich książek amerykańskich.

Eisenhower potwierdza znaną już z książki Ingersoll’a „Top secret” oraz z książki syna Roosevelta wiadomość, że Churchill przez długi czas opierał się tworzeniu drugiego frontu, że był szczególnym przeciwnikiem wyprawy przez kanał do Francji. W r. 1942 zasłaniał się zupełnie innymi motywami. Odrzucał już częściowo na bok względy strategiczne, związane z koniecznością solidarnego współdziałania wszystkich sojuszników przeciwko Niemcom, a miał na myśli względy polityczne. Proponował więc inwazję

od strony bałkańskiej: wezweń-sze zajęcie Grecji, Bułgarii i Jugosławii.

Mówiąc o marszałku Montgomery’u, Eisenhower zarzuca mu między wierszami, że nie chciał się poddać rozkazom naczelnego dowódcy. Nie prowadził akcji na całym froncie; „miał pomysły wprost fantastyczne”.

General Eisenhower pisze o Churchill, Montgomery’u w stylu gentleman’a angielskiego, tzn. delikatnie, posługując się raczej szpileczkami, niż łopata.

Niepodpisany korespondent woj-skowy „Sunday Times’a” rzucił się z widłami na Eisenhowera. Oskarża

go o to, że nie miał kwalifikacji na naczelnego wodza. Zarzuca mu, że zajmował się klajstrowaniem róż-nic zdań między dowództwem a rza-dami.

Na głowę byłego naczelnego wodza spadają zarzuty nie byle jakie, a sądząc ze sposobu pisania, wnosząc należy, że wojskowy korespondent „Sunday Times’a” jest w ścisłym kontakcie z tymi czynnikami, które w W. Brytanii opracowały plan wojny Czasem ma się wrażenie, że mówi sobowtór Montgomery’ego.

Eisenhower starał się raczej tuszować. Nie używał tonu prokurator-skiego. Nie odstonił wszystkiego. Nie pobudzał burzliwych scen mie-

dzy Churchilllem a Rooseveltem, choć był świadkiem takich konferen-cji. Był to właśnie spór o drugi front.

A z tych faktów wynika, że gdy-by przyspieszono otwarcie drugiego frontu, wojna zakończyłaby się w 1944 r. Kto wie, czy nie dałoby się nawet rozprawić z wrogiem na początku roku. Zarzut ten nie został wypowiedziany wyraźnie przez Eisenhowera. Mimo to odczytały się nożyce. Na głowę Eisenhowera pa-dły zarzuty, które świadczą o wiel-kim podrażnieniu.

Dyskusja nie została zakończona. a w ferworze rozpraw wypłyną jesz-cze różne inne fakty, które świad-czyć mogą, że cierpienia narodów mogły być skrócone, że dziwna poli-tyka obracała się w ostatniej fazie często przeciwko interesom ludzko-ści.

REGNIS

DELEGACJĄ ŁODZI na Kongres Zjednoczenia Z ramienia PPR wybrani zostali

Na niedzielnej Konferencji Miejskiej PPR wybrano na Kongres Zjednoczeniowy 43 delegatów.

Wybrani zostali: wicemarszałek Sejmu R. Zambrowski, min. K. Mi-jał, przewodniczący pracy Józefa Ulko-ska, kier. ref. kobiecego Z. Patoro-wa, sekretarz komitetu fabrycznego PZPB Nr 3 Jan Toma, Trzeciak Jan, instr. wydz. organ. LK PPR Tatar-kówna, kier. Wydz. Organ. KC PPR Franc. Mazur, członek KC PPR, I sekretarz LK PPR Wład. Dwora-kowski, dziesięciokrotna przewodni-cza pracy Świtoniak Bron., prof. UŁ Adam Szaf, II sekretarz LK Gru-dziński, przewodniczący pracy z PZPB w Rudzie Pablanickiej Gościński W., Kaczmarek z PZPB Nr 1, Umroz Zdz., Pokorski Józef, przewod. KM ZMP Jabłoński Jan, przewodniczący pracy z fabryki Im. Strzelczyka Do-ruch Wład., Krzywański Z. Walasz-

czyk L., Król Mieczysław — zasłu-żony mechanik kolejowy, członek KC PPR i wiceprezes CUP L. Kas-man, robotnik-literat Lucjan Rud-nicki, Zebrowski J., prezydent m. Ło-dzi były robotnik-włóknarz Stawiń-ski, przewodniczący pracy — tram-wajarz Łuczak H., przewod. społ. Ligii Kobiet Piwowarska, red. Uzdanski, Kaz. Głazewski, dyr. Wende Walen-ty, Mikołajczyk M., dyr. Centr. Szko-ły PPR Budzińska, Olejniczak, dyr. teatru WP Schiller, znana reżyserka filmu „Ostatni Etap”, Wanda Jaku-bowska, R. Król — sekretarz dziel-nicy Górna Lewa, sekretarz dzielni-cy Śródmieście Stawiński Henryk, kierownik Wydz. Kult. KC PPR Ste-fan Żółkiewski, przewodniczący pracy PZPW Nr 35 Gudarz Helena, Wy-pych M., oraz przewodniczący Od-działu 1 Zw. Zaw. Włóknarzy Mie-cysław Przybył.

Z ramienia PPS wybrani zostali

Wincenty Stawiński, sekretarz wo-jewódzkiego PPS, przewodzący w pra-cy zawodowej Antoni Baranicki i Stanisław Wojciechowski — uczest-nik walk PAL, Jedrzejewski — se-kretarz KCZZ, Stanisław Duniak — przew. WK PPS, Marian Miskiewicz

— sekretarz dzielnicy Śródmieście-Prawe, przewodniczący pracy z PZPB Nr 2 Janina Mucha, Czesław Ga-wroński — przewodnik pracy, Mi-chal Kaczorowski — minister odbu-dowy, sekretarz WK PPS — Sołtan, robotnicy ob.ob. Stefan Kowalczyk,

Europa we mgle — prawie katastrofa

PARYŻ, 29.11 (PAP). Na skutek gęstej mgły przerwano wszelką ko-munikację z lotniska paryskiego, brukselskiego i amsterdamskiego. Niesłychanie ograniczona widoczność spowodowała olbrzymią dezorganiza-cję na liniach kolejowych. W Wiel-

kiej Brytanii, Holandii i Francji po-ciągi kursowały z wielogodzinnymi opóźnieniami. Zegluga w kanale La Manche odbywa się w ograniczo-nych rozmiarach i przy zastosowa-niu wszelkich środków ostrożności.

Ruch w portach brytyjskich za-marł całkowicie. Odpłynięciu z Sou-thampton transatlantyku „Queen Elisabeth” odłożono po raz szósty.

Wszystkie samoloty, biorące udział w „moście powietrznym” do Berli-na, otrzymały zakaz startowania lub lądowania na lotniskach brytyjskich.

Stracenie patriotów greckich

PARYŻ, 29.11 (PAP). Jak donosi agencja France Presse, straceni zo-stali trzej patrioci greccy, skazani przez trybunał wojenny we Flori-niu i dwaj patrioci skazani przez trybunał wojenny na wyspie Samos.

Szczury uciekają z łonącego okrętu

NANKIN, 29.11 (API). Sytuacja w Chinach kuomintangowskich stała się tak krytyczna, że 20 członków Zgromadzenia Narodowego zażąda-ło wydania paszportów pragnąc uciec przed postępującymi bliskawic-znie naprzód wojskami ludowymi. Skandal, który wybuchł wokół tego faktu zmusił Zgromadzenie do wy-dania rezolucji wzywającej ministra spraw zagranicznych do odmówie-nia wydania paszportów.

Prognoza pogody

Zachmurzenie na ogół duże z lo-kalnymi przejaśnieniami. Na zach-odzie kraju miejscowe mgły, lub zamglenie. Nocą we wschodniej po-łowie kraju — mroźno, temperatura od minus 5 do minus 14 stopni. W zachodniej części kraju około minus zero stopni lub nieco później poni-żej. Dniem maksymalna temperatu-ra plus 4 stopnie na zachodzie do minus 8 na południowym wschodzie kraju.

Przeciw reżimowi Tito

SOFIA, 29.11 (PAP). Radca amba-sady jugosłowiańskiej w Sofii Bla-goje Hadzi Panzow podał się do dy-misji na znak protestu przeciwko obecnej polityce reżimu Tito, wro-giej Związkowi Radzieckiemu i sprzeciwnej z zasadami marksizmu-leninizmu. Panzow oświadczył, iż całkowicie solidaryzuje się z rezolu-cją biura informacyjnego o sytu-acji w komunistycznej partii Jugosławii.

W Indonezji walki trwają

HAGA, 29.11 (PAP). — Agencja ANP donosi z Batawii, że oddziały powstańcze przerwały linie obrone wojsk premiera Hatta w rejonie Ngarangan na drodze do miasta Błori. Wojska powstańcze posuwa-ja się obecnie w kierunku północ-ny i zagrażają dwóm dużym mia-stom na Jawie — Rembang i Pati. Walki trwają również na Suma-trze w okolicach Tanakuli.

Kultura i ciemnota

Sprawa „gorzkowicka” znalazła się wczoraj na wokandy Wojsko-wego Sądu Rejonowego w Łodzi. Jednocześnie stanęło na porządku dziennym szereg zagadnień o zna-czeniu społecznym, kulturalnym i politycznym — ogromnego zacofania i ciemnoty, jakie jeszcze dotych-czas panują na wsi, nie tylko w piotrkowskim, lecz także w wielu innych okolicach kraju; sprawa za-ostrej wsi, sprawa roli liczących nierobów, którzy pasywnie na nieświad-omości chłopa, dobrze sobie przy tym żyją.

W Kamiensku i Gorzkowicach 22 września br. zaszły wypadki, któ-re jak ostry reflektor naświetliły te wszystkie sprawy.

Na ławie oskarżonych obecnego procesu zasiadli ludzie, grupujący się z różnych środowisk. Józef RO-CZEK i Jan MONETA — to robot-nicy, ludzie prości, nierozgarnięci. Stanowili oni ślepe narzędzie w rękach drugiej grupy: OBSTÓW, KI-ZLIKA, Izabelli DUKOWICZ, pro-boszczowej gospodyni i innych po-dobnych typów.

Kim zaś są Obstowie i Kizliki? I akt oskarżenia i przewód sado-woy rzuca na to charakterystyczne światło: to ludzie, którzy tuczą się na biedzie innych. Taki np. Wacław Obst wie jedno: dobrze zjeść, dużo i często wypić, lekko i dobrze zarobić. Tego typu ludzie podjudzali właśnie do ekscesów, organizowali je. Sprytnie. Z góry wyrabiając so-bie ałibi. Kizlik w czasie zajęć wo-łał do tłumy: „Lapcie widły i łopa-ty i do roboty”. I nikt nie miał wątpliwości, o jaką to „robotę” cho-dziło. Teraz twierdzi, że nawoływał do spokoju.

Na ławie oskarżonych zasiada rów-nież ks. Opasiewicz. Ma spokojną twarz, siwiejące włosy, na oczach ciemne okulary. Ku niemu kieruje się często wzrok innych oskarżo-nych, jakby z wyrazu jego twa-rzy chcieli wyczytać: Co dalej?

To właśnie z pluchani wyszły plot-ki, które podburzyły ciemne tłumy przeciwko studentom, prowadzą-cym z ramienia Min. Kultury i Szuki inwentaryzację zabytków. Oczywiście nie od ks. Opasiewicza. Od jego gospodyni. Ks. Opasiewicz jednak wiedział, że o to student i po co przyjechali. Dziwne, bardzo dziwne, że swojej gospodyni nie wy-tłumaczył, iż ona jest w błędzie, przypuszczając, że studenci są sek-cjarczami. Dziwne też, że w czasie ekscesów nie próbował napadnie-tych bronić.

Już pierwszy dzień procesu uia-wnił, jak w czasie zajęć były podzie-lone role. Kto był dyrygentem, wy-jasni niewątpliwie dalszy tok roz-prawy.

Ks. Opasiewicz jeszcze nie zezna-wał.

Dnia 29 listopada 1948 roku, o godz. 10 rano, zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, babcja i prababcja

S. + P.

JULIA MUSZYŃSKA V MACHNIK
z MASŁOWSKICH,
przeżywszy lat 75.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej nastąpi dnia 1 grudnia 1948 r., o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu

CORKI, ZIECIEWIE, WNUCZKI, WNUKOWIE, PRAWNUCZKI I PRAWNUKOWIE.

W dniu 28 listopada 1948 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 72, zmarła nasza najukochańsza matka, babcja i teściowa

S. + P.

ZOFIA z LIPiŃSKICH

TARKOWSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy omentarnej przy ulicy Ogrodowej na Starym Cmentarzu, dnia 30 listopada br., o godz. 15, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku

CORKI, SYN, SYNOWA, ZIEC I WNUCZETA.

(K. 1716)

Dnia 27 listopada 1948 r., zmarł nagle na udar serca, w wieku lat 45 nasz Kolega

S. + P.

TEODOR JUNG

REFERENT BRANŻOWY BIURA SPRZEDAŻY PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO w ŁODZI.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Gen. Świerczewskiego Nr 19 (Radwańska), na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 13,30, na cmentarzu w Zarzewie.

W Zmarłym tracimy dobrego Kolegę i Pracownika.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY Biura Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w Łodzi.

(K. 1710)

3 (XXIII)
Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego”

Imię i nazwisko:

Adres:

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska Nr 96 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe”).

Wraszka

Westchnienie do wódki

(W związku z podniesieniem cen wyrobów PMS)

— Jesteś mi coraz droższa — rzeki i uderzył w gaz — Od dziś płacę dwa razy, a piję — tylko raz.

(e)

KTO Z KIM BĘDZIE WALCZYĆ

o mistrzostwo Polski na ringu

W Warszawie odbyło się losowanie rozgrywek o wejście do ligi bokserskiej.

W rozgrywkach uczestniczyć będą wszystkie okręgi z wyjątkiem białostockiego, olsztyńskiego i częstochowskiego.

Drużyny zostały podzielone na 6 grup. Mistrzowie poszczególnych grup tworzyć będą I Ligę. Kluby, które zajmą drugie miejsce w poszczególnych grupach, walczyć będą w II Lidze.

Mistrzowie poszczególnych grup walczyć będą systemem pucharowym o tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1949.

Do poszczególnych grup wchodzi następujące kluby:

I grupa: Warta (Poznań), Gedania (Gdańsk), Odra (Szczecin).

II grupa: „Gwardia” (Gdańsk), ZSK (Poznań).

III grupa: „Zryw” (Łódź), wice-mistrz Śląska, zwycięzca eliminacji „Pafawag” (Wrocław) — ZSK (Inowrocław).

IV grupa: Radomiak, Cracovia, mistrz Śląska

V grupa: Gwardia (Warszawa), Włókniarz (Łódź), mistrz Rzeszowa.

VI grupa: Zjednoczeni (Bydgoszcz), Lublinianka, IKS (Wrocław).

Terminy poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu):

12 grudnia — Warta (Poznań) — Gedania (Gdańsk), Pafawag lub ZSK (Inowrocław) — Zryw (Łódź), mistrz Śląska — Radomiak, Włókniarz — mistrz Rzeszowa, Zjednoczeni (Bydgoszcz) — Lublinianka.

13 grudnia — Odra (Szczecin) — Warta (Poznań), Gwardia (Gdańsk) — ZSK (Poznań), wice-mistrz Śląska — Pafawag lub ZSK (Inowrocław), Cracovia — mistrz Śląska, Gwardia

(Warszawa) — Włókniarz (Łódź), IKS (Wrocław) — Zjednoczeni (Bydgoszcz).

9 stycznia — Gedania (Gdańsk) — Odra (Szczecin), Zryw (Łódź) — wice-mistrz Śląska, Radomiak — Cracovia, mistrz Rzeszowa — Gwardia (Warszawa), Lublinianka — IKS (Wrocław).

16 stycznia — Gedania (Gdańsk) —

Warta (Poznań), ZSK (Poznań) — Gwardia (Gdańsk), Zryw (Łódź) — Pafawag lub ZSK (Inowrocław), Radomiak — mistrz Śląska, mistrz Rzeszowa — Włókniarz (Łódź), Lublinianka — Zjednoczeni (Bydgoszcz).

23 stycznia — Warta (Poznań) — Odra (Szczecin) — Pafawag lub ZSK (Inowrocław) — wice-mistrz Śląska, mistrz Śląska — Cracovia,

Włókniarz (Łódź) — Gwardia (Warszawa), Zjednoczenie (Bydgoszcz) — IKS (Wrocław).

8 lutego — Odra (Szczecin) — Gedania (Gdańsk), wice-mistrz Śląska — Zryw (Łódź), Cracovia — Radomiak, Gwardia (Warszawa) — mistrz Rzeszowa, IKS (Wrocław) — Lublinianka.

Jak z tego wynika, 12 grudnia pięściarze łódzkiego Zrywu walczyć będą na obcym terenie, a Włókniarz spotka się w Łodzi z mistrzem Rzeszowa.

Dziś mecz bokserski ŁKS - „Zjednoczone” (Bydgoszcz) Olejnik spotka się z Wiklińskim

Dziś o godz. 19 w hali „Wimy” odbędzie się interesujący mecz pięściarski między drużynami ŁKS i „Zjednoczonych” Bydgoszczy. Będzie to spotkanie towarzyskie, które niewątpliwie zainteresuje zwolenników boks zwaśnicza, że dawno już nie widzieliśmy pięściarzy ŁKS.

Pięściarze Bydgoszczy mają piękną tradycję. Drużyna „Zjednoczo-

nych” zalicza się do rzędu najsilniejszych drużyn pięściarskich na Pomorzu.

Składy drużyn przedstawiać się będą następująco:

w. musza: Helak (Z) — Różycki (ŁKS)

w. kogucia: Kowalewski (Z) — Olczyk (ŁKS)

w. piórkowa: Krūza (Z) — Popielaty (ŁKS)

w. lekka: Baranowski (Z) — Debisz (ŁKS)

Przed akademickimi mistrzostwami świata w narciarstwie

Zarząd centrali AZS powołał na zawody eliminacyjne przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w narciarstwie 24 zawodników oraz 4 zawodniczki. Eliminacje odbędą się w Zakopanem.

W akademickich mistrzostwach świata drużyna polska bronić będzie tytułu wicemistrza, zdobytego

w roku 1947 w Davos. Eliminacje odbędą się w czasie obozu szkoleniowo-kondycyjnego, organizowanego do 10 stycznia. W eliminacjach oprócz uczestników zeszłorocznych mistrzostw w Davos: H. Bujakowej, Dziedzica, Kaczmarczyka, Kozaka i Samka-Gąsienicy, weźmą udział 3 zawodniczki: T. Bujakówna, Kodelska i Stepek oraz 18 narciarzy z okręgów krakowskiego (łącznie z Zakopanem), poznańskiego, warszawskiego i wrocławskiego.

Na zakończenie obozu rozegrane zostaną międzynarodowe zawody narciarskie, w ramach uroczystości jubileuszu 40-lecia AZS.

Piłkarze Łodzi wybierają się na Śląsk

W niedzielę 5 grudnia odbędzie się ostatni mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o puchar śp. J. Kaluży między reprezentacjami Śląska Łodzi.

Spotkanie to odbędzie się na Śląsku i jeżeli piłkarze Śląska potrafią uzyskać zwycięstwo, zdobędą pierwsze miejsce w tych rozgrywkach, mając największą ilość punktów.

Kapitan sportowy ŁOZPN będzie miał poważne kłopoty z ustaleniem reprezentacji Łodzi, bo większość graczy ŁKS, po niedzielnym meczu w Poznaniu, doznała kontuzji i kto wie czy p. Kowalski będzie mógł tym razem drużynie reprezentacyjnej oprzeć o szkielet zespołu ligowego ŁKS.

POZNAŃSKIE MECH WYTW. MEBLI
Meblistyl
 M. GRUZIŃSKI & S.A.
 ŁÓDŹ, ul. STALINA 69.
 MEBLE stałymi! Sypialnie na raty, wpłata 50%. Szafy, biblioteki, kredensy orzechowe, kuchenne — największy wybór. (K. 1712)

Kalendarzyk imprez sportowych na rok 1949



Polski Związek Kolarski ustalił już kalendarzyk najważniejszych wyścigów torowych i szosowych, mających się odbyć w 1949 roku.

Otwarcie sezonu nastąpi 20 marca wyścigami na przełaj.

Od 1 do 9 maja odbywać się będzie wyścig „W—P—W”.

29 maja — mistrzostwa torowe miast posiadających tory.

12 czerwca rozegrany zostanie wyścig o puchar prechodni Red. „Dziennika Łódzkiego”. Jak widzimy, wyścig ten będzie pierwszą poważną imprezą po starcie naszych kolarzy do Pragi.

Mistrzostwa Polski na 160 km. zorganizowane będą 19 czerwca w Częstochowie.

3 lipca odbędzie się w Łodzi torowe krótkodystansowe mistrzostwa Polski.

10 czerwca Związek Zawodowe zorganizują wyścig Warszawa — Łódź.

17 czerwca we Wrocławiu odbędzie się średniodystansowe mistrzostwa torowe Polski.

24 lipca w Zakopanem na szosie do Morskiego Oka — wyścig górski o mistrzostwo Polski.

31 lipca w Krakowie — drużynowe mistrzostwa torowe Polski.

7 sierpnia odbędzie się w Łodzi tradycyjny wyścig o złote nagrody Kucharskiego.

14 i 15 sierpnia — wyścigi torowe w Łodzi o puchar PZ Kolarskiego.

23 sierpnia w Warszawie — start wyścigu „Dokoła Polski”. Meta miesiąca będzie również w Warszawie. Wyścig zakończony zostanie w niedzielę 7 września.

11 września odbędzie się w Łodzi wyścig amerykański na 100 km. z udziałem uczestników wyścigu Dokoła Polski.

Piękna inicjatywa kolarzy KS „Partyzant”

Z piękną inicjatywą wystąpiła sekcja kolarska K. S. „Partyzant” udając się pod kierownictwem prezesa Klubu por. Rolofa do Warszawy, by pomóc swym warszawskim kolegom przy budowie toru kolarskiego. Wśród kolarzy znajdowali się Bolesław Napierala, Kapiak, Siemiński i inni.

Razem z por. Rolofem do Warszawy udali się Pietraszewski, Sałga, Grzelak, Czyż, Rogowski, Wojcieszek oraz grupa zawodników posiadających karty wyścigowe.

Sekcja kolarska „Partyzant” swoją pracą w Warszawie uczciła zbliżający się dzień Kongresu Zjednoczeniowego i tym samym wywa wszystkich kolegów z innych

klubów kolarskich w Łodzi, aby poszli za ich przykładem.

Prezes Polskiego Związku Kolarskiego inż. F. Gołębiowski wyraził zawodnikom „Partyzanta” serdeczne uznanie za tak piękną inicjatywę.

ZSK (Koluszki) — Zjednoczone (Łódź) 12:1 (3:1)

Wyniki o mistrzostwo piłkarskie łódzkiej „A” klasy przedstawiają się następująco:

ZSK (Koluszki) — Zjednoczenie (Łódź) 12:1.
 Concordia — ŁKS 7:1.
 Boruta — ZSK (Ł) 2:1.
 TUR (Ł) — Tomaszowianka 2:1.
 Włókniarz — Lechia 4:1.

Tadeusz Dołęga-Mostowicz

PAMIĘTNIK 100 PANI HANKI POWIEŚĆ

— Widzi mama, w polityce międzynarodowej jest tak, że żaden przyjaciel nie pragnie, by drugi zanadto wzrósł w potęgę. Nadmierna potęga Niemiec byłaby wysoce niebezpieczna dla Włoch.

Zawsze podziwiam Jacka, jak on logicznie i rzeczowo wszystko umie uzasadnić. Jak spokojnie potrafi rozważyć najzawilsze zagadnienie polityki międzynarodowej.

— Widzi mama — mówił dalej — Niemcy, zwłaszcza teraz, po objęciu Austrii, muszą z konieczności gospodarczych dążyć ku basenowi Morza Śródziemnego. Już obecnie wpływy niemieckie w Jugosławii są dość silne i Włochy po cichu przeciwstawiają się tym wpływom. Obecność Niemiec nad Adriatykiem byłaby dla Włoch klęską. Istnieją wprawdzie możliwości, o których nie mogę teraz szczegółowiej mówić, a które przewidują pewne zmiany w ustroju Czech-Słowacji, te jednak załatwione zostaną bez wojny, drogą rokowań. Chodzi o pewne ulgi dla ludności niemieckiej na terenie Sudetów. A wojna? Wojna w ciągu najbliższych paru lat jest nie do pomyślenia z tej prostej przyczyny, że ani Niemcy, ani mocarstwa zachodnie nie są do niej dostatecznie przygotowane. Zresztą wszystkimi państwami rządzi obecnie pokolenie, które już przeżyło Wielką Wojnę. Pokolenie to do wojny nowej wcale nie tęskni.

Mama dała się przekonać i orzekła, że Jacek zdjął jej kamień z serca.

Zaraz po obiedzie zaczęli się schodzić znajomi i krewni. Widocznie źródłem plotki nie była pani Sarnicka, gdyż wszyscy już o tym mówili. Byłam bardzo zadowolona, że mogłam autorytatywnie zaprzeczyć tym bzdurom. Z tego powodu zasłużyłam nawet w oczach Stanisława (bo i on przyszedł wraz z Danką) na pochwałę.

Stanisław powiedział:

— Jesteś bardzo rozsądna i widzę, że te sprawy nie są ci obce. Niepotrzebnie u nas wyolbrzymia się siła Niemiec, i pomniejsza się znaczenie Francji. Wprawdzie obecnie w tym państwie panują stosunki godne pożałowania, ale to długo nie potrwa. Naród ten już nieraz w ciągu historii dał dowód, że potrafi otrząsnąć się z przejściowej słabości.

Stanisław jest specjalistą od masonerii. Z ojcem umie godzinami o tym rozmawiać. Przysłuchiwałam się nieraz ich rozmowom. Byłoby straszne, gdyby rzeczywicie nad światem panowali masoni. Nie rozumiem tylko dlaczego, jeżeli są tak potężni i posługują się środkami takimi jak skrytobójstwo, nie zdołali dotychczas pozbyć się wszystkich swoich wrogów.

Chyba jutro będę musiała zadzwonić do Mostowicza, byśmy odbyli nową naradę wojenną. Z tym bandażem na czole wyglądam zupełnie ładnie. Przypomina to trochę taką srebrną czapkę. WTOREK

Dziś wstałam po raz pierwszy właściwie nie nie dolega, jednak to jest tak przyjemnie być na prawach chorej. Ciotka Magdalena obchodzi się ze mną jak z jankiem. Ona ma jednak naprawdę dobre serce. Ponieważ Jacek był dziś przez cały dzień zajęty, spędziłyśmy wiele godzin z nią na rozmowie. Opowiedziała mi po raz pierwszy, dlaczego została starą

panną. Nigdy nie przypuszczałam, by mogła przeżyć coś podobnego, by mogła przeżyć właśnie ona. Jednak są na świecie uczucia trwałe. Ciotka Magdalena zapewnia, że kocha go i dzisiaj równie gorąco, jak kochała wtedy.

Miała wówczas zaledwie osiemnaście lat. Po skończeniu pensji, ponieważ rodzice jej nie żyli, pojechała do swej starszej siostry, pani Sułchwowej. Mieli już dwóch synów. (Znam obydwóch. Jeden jest w marynarce wojennej, a drugi zajmuje jakieś wybitne stanowisko w przemysle na Śląsku). Wtedy mieli coś po 10, czy 12 lat. Sułchwwo, znacznie starszy od żony, zajęty całkowicie gospodarstwem, nie interesował się również wychowaniem dzieci. Do chłopców był wzięty guwerner i nauczyciel w jednej osobie, pan Anzelm. Poza tym w dużym, ponurym dworze, prócz nielicznej służby, nie było nikogo.

Ciotka Magdalena już wkrótce po przyjeździe zorientowała się w sytuacji: między jej siostrą Aniela, a nauczycielem jej synów istniały stosunki inne, niż tego mógłby sobie życzyć pan domu. Zdawało się jednak, że nie dostrzegają tego.

Sąsiedztwa prawie nie mieli. A i ci znajomi, którzy mieszkali w promieniu piętnastu, czy dwudziestu kilometrów, unikali domu Sułchwów. Panowała tam przygnębiająca atmosfera milczenia. Gospodarz, gdy tylko nie miał zajęć, zamykał się w bibliotece Chłopców, poza lekcjami, spędzał czas na swoich cichych zabawach, w które nikogo nie wtajemniczali. Aniela snuła się po domu jak cień. Wówczas jeszcze nie była brzydka. (Ja poznałam ją już wtedy, gdy była sparaliżowaną staruszką). Czy między nią a panem Anzelmem był romans, ciotka Magdalena do dziś dnia nie wie. Przypuszczam, że raczej nie. Była to jakaś miłość niezdrowa, nienormalna, która wyrosła na tym odłudziu niejako z konieczności.

(D. c. n.)

Z widłami przeciwko kulturze

Pierwszy dzień procesu sprawców zająć w Kamięnsku i Gorzkowicach

Wczoraj przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi rozpoczął się proces sprawców krwawych zająć w Kamięnsku i Gorzkowicach.

Sala sądowa, już na godzinę przed rozpoczęciem rozprawy, wypełniła się szalenie publicznością, przeważnie studentami, wśród których znajdowali się również uczestnicy obozu akademickiego w Sulejowie.

Na ławie oskarżonych zasiadli: ks. Tomasz Opasiewicz, jego gospodyni Izabella Dukowicz, Józef Kizlik, Kazimierz Strzelecki, Czesław Strzelecki, Józef Roczek, Józef Głuchowski, Władysław Obst, Czesław Obst, Jan Moneta i Stanisław Wysocki.

Rozprawie przewodniczy sędzia ppłk. Ochnio. Oskarżał prok. mjr. Golezewski.

Po sprawdzeniu personaliów oskarżonych, przewodniczący odczytał akt oskarżenia.



osk. Kizlik

Ponieważ w jednym z ostatnich numerów „Dziennika Łódzkiego” opisałem dość dokładnie przebieg wydarzeń z 22 września w Kamięnsku i Gorzkowicach, ograniczamy się do streszczenia:

Z polecenia Min. Kultury i Sztuki, grupa studentów Historii Sztuki miała przeprowadzić inwentaryzację zabytków i dzieł sztuki w pow. piotrkowskim. Obóz założono w Sulejowie, skąd studenci dojeżdżali do okolicznych miejscowości. Akcja ta została uzgodniona z władzami. Na przeprowadzenie inwentaryzacji zabytków i dzieł sztuki znajdujących się w kościołach, studenci mieli zezwolenie Kuri: Biskupiej w Łodzi i Sandomierzu.



osk. ks. Opasiewicz

22 września, gdy grupa studentów przybyła do Kamięnska, aby przeprowadzić inwentaryzację w tamtejszym kościele, gospodyni proboszcza Izabella Dukowicz z polecenia ks. Opasiewicza, zmusiła studentów wprowadzonych już do wewnątrz przez organistów do opuszczenia kościoła.

Dalej Dukowicz zaczęła rozpowiadać w miasteczku, że studenci burzą kaplice, obalają krzyże i bezczeszczyć święte miejsca.

Opowiadania te zostały natychmiast, błyskawicznie rozklopotowane, tak jak gdyby działała specjalna organizacja.

W konsekwencji, tłum uzbrojony w kamienie, rzucił się na studentów, raniąc poważnie kilka osób.

Wiesć o pobiciu studentów w Kamięnsku szybko dotarła do pobliskich Gorzkowic, gdzie tego samego dnia podjudzony tłum napadł na grupę studentów. Sygnał do napadnięcia dano przez bicie w dzwon alarmowy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, w którym zarzuca się oskarżonym dokonania napadu na funkcjonariuszy państwowych w czasie wykonywania obowiązków, sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

Jako pierwszy zeznawał osk. Władysław Obst, który z zawodu rzeźnikiem. Nie prowadzi jednak warsztatu i nigdzie nie pracuje. A

to jak wygląda jego dzień „pracy”:

— „O godz. 8 wypilem pierwszy kieliszek mowy; — po tym o 11 u kolegi wypiliśmy ćwiartkę. Przespałem się na łące, a następnie udałem się do restauracji Bardunowej. (też właśnie w której napadnięto na studentów), żeby znów napić się wódki. O pracy oskarżony nic nie wspomina.

Do winy osk. nie przyznaje się, za siania się całkowitym brakiem pamięci. „Byłem całkiem zalany — mówi — i nic o awanturze w restauracji nie wiem”. Nie wydaje się to prawdopodobne, ponieważ osk. przypomina sobie jednocześnie dużo szczegółów, jak np. to, że w restauracji oprócz stałych gości byli również i obcy.

Oskarżony Józef Roczek — robotnik rolny z Kamięnska przyznaje się, że uderzył któregoś z studentów. Uczynił to, bo ludzie mówili, że „bandyci” łamią krzyże”. Ja tego nie widziałem, ale tak mówili” — dodaje.

Osk. Władysław Obst — jest, podobnie jak jego brat Wacław, rzeźnikiem. Posiada własne przedsiębiorstwo. Dochody jego są tak znaczne, że w 1947 r. nabył sobie auto. Już na wstępie osk. mówi: — **Wiedziałem, że są to studenci, i rozmawiałem z nimi.** Następnie usiłuje przedstawić się jako obrońca studentów. Do bicia ich i do podżegania tłumy nie przyznaje się, chociaż w śledztwie zeznał, że będąc w restauracji — był studentów krzesłem. On również usiłuje bronić się twierdzeniem, że w restauracji był kompletnie pijany i przebiegu zajścia nie pamięta.

Osk. Jan Moneta jest młodym czło-wiekiem o bardzo niskim poziomie inteligencji. Ukończył zaledwie 2 kl. szkoły powszechnej. Był robotnikiem w PCH. Do winy nie przyznaje się. Dopiero po konfrontacji z osk. Wysockim, który twierdzi, że widział jak Moneta bił jednego ze studentów — ten mówi, że „może kogoś uderzył”.

Osk. Stanisław Wysocki jest właścicielem sklepu rzeźniczego. Dom, w którym mieści się restauracja — teren ekscesów jest jego własnością. Jego sklep sąsiaduje z restauracją. — Kiedy usłyszałem jakieś krzyki w restauracji, pobiegłem tam, żeby zobaczyć, co się dzieje. Przed restauracją stał tłum uzbrojony w kamienie. Mówiono, że w restauracji są „Świadkowie Jehowy”, którzy niszczą kościoły. W pewnej chwili

Jeden związek literatów Uchwała pisarzy wiejskich

W Warszawie odbył się walny zjazd Oddziału Wiejskiego Zw. Zaw. Literatów Polskich. Głównym zadaniem obrad była sprawa likwidacji Oddziału. Na obradzie stwierdzono, że wydzielenie literatów wiejskich spośród innych i organizowanie ich w specjalnym oddziale w tym czasie, gdy obowiązkami wszystkich jest jednocześnie w przyspieszonym marszu ku socjalizmowi — nie powinno być dalej u-

trzymywane. Dlatego to wskazane jest zlikwidowanie Oddziału Wiejskiego i włączenie jego członków do oddziałów terytorialnych ZZLP.

Wniosek o rozwiązanie oddziału — członkowie uchwalili jednogłośnie. Agendy wydawnicze i poradnicze literackie oddziału wiejskiego przejmują Zarząd Główny Związku Literatów. Znajdą tam one lepsze warunki rozwoju.

Wzryta nasza w Instytucie im. Nenckiego zbiegła się z uroczystością jego otwarcia w niedzielę dn. 28 listopada. Czy znaczy to, że Instytut dopiero zaczyna swoje prace? Nie. Historia jego sięga daleko czasów przedwojennych kiedy dyrektorem Instytutu był zmarły prof. Nencki.

Wrzesień 1939 r. zniweczył cały dorobek Instytutu, w gruzach leży jego budynek, grzebiąc drogocenna aparaturę i urządzenia.

Po wojnie reaktywowano tę placówkę naukową dzięki wysiłkom trzech ludzi: prof. dr W. Niemierko, prof. dr J. Konorskiej i prof. dr J. Dembowskiego. Instytut został upaństwowiony i uzyskał 2-piętrowy budynek przy ul. Południowej 66 w Łodzi. Tu mieszczą się trzy zakłady naukowe, wchodzące w skład Instytutu: biologii, biochemii i neurofizjologii.

Skomplikowane i drogie aparaty niezbędne dla prac w tych dziedzinach trzeba było kompletować od podstaw. Pierwsze otrzymano w darze od Instytutu Medycyny Doświadczalnej w Leningradzie.

Po tym pierwszym darze nadeszły inne: z Moskwy, z Oxfordu, z UNESCO. Rósł stan posiadania Instytutu im. Nenckiego. Rosła biblioteka, która liczy już około 2.000 tomów i prowadzi wymiane wydawnictw z takimi placówkami jak Akademia Nauk ZSRR, czy Akademia Francuska.

Ostatnio Instytut zakończył już z grubszą swą okres przygotowawczy i właśnie z tym faktem związała się uroczysta inauguracja. Obecność wiceministra oświaty — Krasowskiej, Rektora U.L. prof. dr Kotarbińskiego oraz licznych przedstawicieli świata nauki z Łodzi, świadczy o wadze, jaką przykładają do prac Instytutu, mimo że mają one charakter naukowo-badawczy bez bezpośrednich celów praktycznych. Dla krótkiej charakterystyki poszczególnych zakładów trzeba d-

Zmiana cen wyróbów spirytusowych

W związku z koniecznością prowadzenia stałej walki z alkoholizmem, jako zjawiskiem społecznie szkodliwym, prezydium rady ministrów zleciło Ministerstwu Skarbu ustalić z dniem 29 bm. ceny wyróbów spirytusowych dla celów konsumcyjnych na nowym, wyższym poziomie. Podwyżka cen, jako jeden ze środków walki z alkoholizmem powinna przyczynić się do zmniejszenia konsumpcji alkoholu. Nie narusza to w niczym zasadniczej polityki rządu w dziedzinie cen, dążącej do ich stabilizacji i utrzymania na poziomie gospodarczo uzasadnionym.

PAJĄKI ZNAJĄ GEOMETRIĘ

O tajemnicach w instytucie im. Nenckiego w Łodzi

Pająk, zdawałoby się, jest stworzeniem bezmyślnym. A jednak o mniemanie jest błędne. Wystarczy przyjrzeć się, jak z zacięciem budowniczego czy architekta wykonuje w ciągu pół godziny swoją artystyczną sieć. Albo jak siedząc w środku pajęczyny mierzy nogami kąt między zbiegającymi się promieniami sieci. Jeśli uzna, że kąt jest zbyt rozwarty, przeprowadza dodatkowy promień. Przecież to świadczy wprost o znajomości geometrii!

Gdy sieć jest już gotowa, pająk chowa się w jakiejś kryjówce z dala od niej, ale ze środków sieci połączonej jest nią alarmowa. Skoro w sieć wpadnie zdobycz, pająk dowiaduje się o tym przez drganie nici alarmowej. Biegnie wtedy szybko do środka sieci, gdyż słaby wzrok nie pozwala mu stwierdzić, w którym miejscu pajęczyny znajduje się ofiara.

W środku pajęczyny usadawia się w ten sposób, że każda jego noga oparta jest o inny promień sieci. Wyczuwszy, który promień drga, pająk udaje się po tym promieniu

że w tym czasie był u siebie w domu i jadł obiad.

Na pytanie prokuratora, dlaczego, słysząc sygnał straży pożarnej, który oznaczał pożar, jako naczelnik rejonowej straży nie zainteresował się, gdzie się pali, osk. odpowiada: „Byłem pewny, że to nie pożar”.

Osk. Kizlik przed wojną był zawodowym podoficerem. Obecnie prowadzi handel burtowy nabiałem w Gorzkowicach. Do winy się nie przyznaje. Z zarzutu podżegania tłumy do natarcia na studentów okrzykiem: „Chwytajcie widły i do roboty” — usiłuje się wykreślić, twierdząc, że wzywał ludzi do pracy w polu.

Po przesłuchaniu osk. Kizlika, Sąd ogłosił przerwę do dnia następnego.

Plotka o bezczeszczeniu przedmiotów kultury religijnej, która wyszła z plebanii, rozsiewana przez Izabellę Dukowicz, znalazła podatną glebę w elementach spekulacyjnych, merobach, i ciemnocie. Ci, którzy podjudzali do zająć, wiedzieli dobrze, że studenci pracują z polecenia Ministerstwa Kultury i Sztuki, ale wykorzystali ciemnotę ludzką dla swoich celów. Już z zeznań złożonych w pierwszym dniu procesu widać wyraźnie powiązanie tych dwu kół ludzi, pozostających w pobliżu plebanii, i spekulantów. (i)

Karta praw studentów

Międzynarodowy Związek Studentów, którego zarząd znajduje się w Pradze, opracowuje obecnie Kartę Praw Studentów. Karta zawierać będzie postulat zapewnienia możliwości wyższego wykształcenia młodzieży wszystkich krajów niezależnie od rasy, skasowania opłat za naukę, zorganizowania bezpłatnego leczenia studentów itd.

Związek ma ogłosić czarną listę książek, propagujących ideologię faszystowską i rasizm oraz podżegających do wojny. Wiele takich książek pozostaje dotychczas w użyciu w szkołach krajów zachodnich i kolonialnych.

Obrady SD w Łodzi

27 listopada br. odbyło się plenium Komitetu Woj. Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi.

Przewodniczył prezes Komitetu prof. dr W. Tomaszewicz.

Po referacie politycznym i organizacyjnym złożono sprawozdanie, m. in.: sekretarz wojewódzki Komitetu nac. R. Świątkowski złożył generalne sprawozdanie sekretariatu i z poszczególnych agend Komitetu.

Po omówieniu spraw organizacyjnych zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję stwierdzającą, że Kom. Wojew. Str. D. wita połączenie partii robotniczych i ocenia historyczne znaczenie tego faktu dla polityki wewnętrznej i zagranicznej Polski. Jednocześnie KW Stronnictwa przyrzeka wiecznie stać przy boku połączonych partii w marszu Polski ku socjalizmowi.

Po prostu

Racja, że biurokracja

Na początku ubiegłego roku akademickiego (a może trochę później) studenci zwracali się do łódzkiej MKZ z prośbą o zwolnienie ich z uciążliwego obowiązku zmieniania co miesiąc legitymacji tramwajowych. Przepis ten — jak argumentowali studenci — ma swoje uzasadnienie, jeśli chodzi o pracowników. Może bowiem nastąpić rozwiązanie stosunku służbowego i wówczas pracownik nie jest już dalej uprawniony do korzystania z ulgi. Tymczasem co do studentów, nikt (nawet władze uczelni) nie mają możliwości stwierdzić w ciągu roku akademickiego, czy ktoś dalej studiuje czy nie. Sprawa ta wyjaśnia się na niektórych wydziałach jak np. na prawie dopiero na końcu roku, tzn. na jesieni. Można by, w związku z tym, wydać legitymacje ulgowe raz na cały rok akademicki.

MZK jednak nie zgodził się z tym stanowiskiem. Studenci pomyśleli, że widocznie jakieś wyższe względy stoją na przeszkodzie i pogodzili się z losem.

Tymczasem w Warszawie tamtejsze MKZ doszły do przekonania, że można uprościć sprawę legitymacji studenckich. Jak czytamy w jednym z pism stołecznych przybija się tam na legitymacjach pieczęć „studencka”; w ten sposób ostemplowane legitymacje są ważne przez cały rok akademicki.

Zbliża się nowy rok. Sądźmy, że co dało się zrobić w Warszawie, możliwe jest i w Łodzi. (rs)

„Rozchodziło się” o „chodzą”

Doszły nas tzw. słuchy, że pewien tytuł na I stronie w sobotnim numerze „Dziennika Łódzkiego” nie wzbudził zachwytu naszych Czytelników. I słusznie.

Po pierwsze: dlatego, że Czytelnicy mają zawsze rację.

Po drugie: „rozchodziło się” o „chodzą”.

Rzemieślnicy radzą

28 i 29 listopada br. odbył się w Łodzi zjazd przedstawicieli rzemiosła okręgu łódzkiego, w którym uczestniczył dyrektor Departamentu Przem. Miejscowego mgr Staszeli oraz przedstawiciele Związku Izb Rzemieślniczych RP.

Referat o aktualnych sprawach rzemiosła łódzkiego wygłosił dyrektor Izby Rzemieślniczej pos. Dobosz. Stwierdził on m. in., że rzemieślnicy nie ulegną nastrojom panikarskim, sianym przez czynniki antypaństwowe.

Po dyskusji zebrani uchwalili tekst depezy do Prezydenta Bieruta i min. Minca, deklarujących dążność rzemiosła łódzkiego do jak najefektowniejszej pracy przy odbudowie gospodarczej Polski i do wypełnienia planu produkcyjnego rzemiosła.

Sprostowanie

Do piątkowego sprawozdania z posiedzenia plenarnego MRN wkraśli się przykry błąd: z mandatu radnego zrezygnował prof. dr Łukasiewicz, a nie jak podaliśmy prof. dr Tomaszewicz. Prof. Tomaszewicz po siada nadal mandat radnego i jest członkiem prezydium MRN z ramienia Str. Demokratycznego.

PAJĄKI ZNAJĄ GEOMETRIĘ

O tajemnicach w instytucie im. Nenckiego w Łodzi

dać, że zakład neurofizjologii, które go kierownikiem jest uczeń słynnego uczonego radzieckiego Pawłowa — prof. Konorski, bada całokształt funkcji nerwowych zwierząt, od najniższych odruchów aż po działanie mózgu. Na tym odcinku kontynuują się prace prof. Pawłowa.

W zakładzie biochemii prof. Niemierko bada się składniki organiczne i procesy chemiczne w organizmach zwierzęcych.

Wreszcie zakład biologii prof. Dembowskiego prowadzi badania nad zachowaniem się zwierząt jednokomórkowych i drobnych tkanek w różnych okolicznościach oraz nad zagadnieniami ewolucji i regeneracji.

Instytut im. Nenckiego mieści się między dwoma zabudowaniami fabrycznymi. To położenie, jak stwierdził jeden z mówców w niedzielę, jest symbolem prawdy, że nauka polska służy ludności pracującej!

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komisariat Miejski M. O. 283, 60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104, 44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 184, 15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117, 11
Straż Pożarna 8

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Bartoszewskiego (Piotrkowska 85), —
Czyńskiego (Rokicińska 53), Dancerowej
(Zgierska 63), Rowińskiej - Koprowskiej
(Plac Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 81), Sinięckiego (Rzgowska 51).

Teatry

TEATR W. F. — ul. Jaracza Nr 27
O godz. 19.15 „Igraszki z diabłem” —
PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21
O godz. 18 i 19 — Moskiewski Teatr
Kukulek Obrazowa.
TEATR KAMERALNY
BOMU ŻOLNIERZ — Daszyńskiego 34
O godz. 19.15 „Kadet Winslow”.
TEATR „LUTNIA” — Piotrkowska 248
O godz. 19.15 „Pieśń Helena”.
TEATR „MELODRAM” ul. Traugutta 18
O godz. 19.15 „Gody weselne”.

Kino

ADRIA — ul. Marszałka Stalina Nr 1:
„Kurhan Małachowski” (godz. 16, 18,
20, w niedz. 14), doz. dla młodz.
BALYK — ul. Narutowicza 20:
„Dzieci ulicy” (godz. 17, 19, 21, w
niedz. 15), doz. dla młodz.
BAJKA — ul. Franciszkańska Nr 21:
„Podrutek” (godz. 18, 20, w niedz.
16).
GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr 2:
Program Aktualności kraj. i zagr.
Nr 40 (godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19,
20, 21).
HEL (dla młodzieży), ul. Legionów 2/4:
„Piętnościsł kapitan” (godz. 16, 18,
20, w niedz. 14).
POLONIA — ul. Piotrkowska Nr 7:
„Pieśń tajgi” (godz. 16, 18.30, 21, w
niedz. 13.30) doz. dla młodz.
PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 14/76:
„Cygańska miłość” (godz. 17.30, 20,
w niedz. 15) niedozw. dla młodz.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr 118:
„Znak Zorro” (godz. 16.30, 18.30,
20.30, w niedz. 14.30) doz. dla
młodz.
REKORD — ul. Rzgowska Nr 2:
„Przebieg” (godz. 18.30, 20.30 w nie-
dziale 16.30), doz. dla młodz.
MUZA — Ruda Pabianicka:
„Zakazane piosenki” (godz. 18, 20,
w niedz. 16) doz. dla młodz.
ROMA — ul. Rzgowska Nr 84:
„Noc w Casablance” (godz. 18.20, w
niedz. 16), doz. dla młodz.
STYLOWY — ul. Kilińskiego Nr 128:
„Czarna krawat” (godz. 16.30,
18.30, 20.30, w niedz. 14.30), doz.
dla młodz.
SWIT — Bałucki Rynek Nr 5:
„Pan Miniwer” (godz. 17.30, 20, w
niedz. 15) niedozw. dla młodz.
TECZA — ul. Piotrkowska Nr 108:
„Dawonnik z Notre Dame” (godz.
18.30, 16, 18.30, 21, w niedz. 11) nie-
dozwolone dla młodz.
TATRY — ul. Sienkiewicza Nr 40:
„Gilda” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz.
13.30) niedozw. dla młodz.
WISLA — ul. Daszyńskiego Nr 11:
„Tchórz” (godz. 17, 19, 21, w niedz.
15), doz. dla młodz.
WŁOKNIARZ — ul. Zawadzka Nr 16:
„Wielkie nadzieje” (godz. 16, 18.30,
21, w niedz. 13.30), doz. dla młodz.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego Nr 16:
„Dawonnik z Notre Dame” (godz. 15,
17.30, 20, w niedz. 12.30), niedozwo-
lony dla młodz.
ZACHĘTA — ul. Zgierska Nr 28:
„Wieczna Ewa” (godz. 18.30, 20.30,
w niedz. 16.30) doz. dla młodz.

Zebrań i odczytów

DZIS:
— W lokalu tygodnika „Wies”, Piotrkowska 135, o godz. 19.30 odczyt ob. J. Ławina pt. „O pamiętnikach robotników z okresu okupacji”.
— W sali przy ul. Sienkiewicza 49, a o godz. 19 zebrań studentów PFR przy dziale lekarskiego i stomatologicznego.
— W lokalu Zarządu Miejskiego Plac Zwycięstwa 13, o godz. 13 drugie walne zebranie likwidacyjne spółdzielni „Piomien”.
— W świetlicy przy ul. Nawrot 7, o godz. 18 zebranie członków sekcji piłki nożnej KS „Gwardia”.

Co robią Pabianice i Tomaszów Maz. z kredytów Rady Państwa z łódzkiej WRN

Do późna przeciągnęła się wczoraj plenarne posiedzenie Woj. Rady Narodowej. Najwięcej czasu poświęcono sprawozdaniu o dotychczasowej działalności Woj. Zarządu Zw. Sam. Chłopskiej, po którym wywiązała się ożywiona dyskusja.

W ciągu 4 lat istnienia Zw. Samopomocy Chłopskiej stał się w woj. łódzkim potężną organizacją skupiającą ponad 80 tys. członków. Poważnym osiągnięciem w dziedzinie pracy gospodarczej jest organizacja ośrodków maszynowych, które założono już w 73 miejscowościach z uwzględnieniem terenów najsłabszych.

Inspektorat Kulturalno - Oświatowy Zw. S. Chł. zorganizował już w najbliższej odległości od miast wsiach 65 świetlic, założył 33 duże biblioteki. Uruchoił biblioteczki wędrownie. Przy świetlicach Zw. S. Chł. pracuje ponad 60 sekcji sa-

moksztalceniowych, nie licząc licznych zespołów teatralnych, chórow i sekcji sportowych.

Poważne rezultaty i to zarówno w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej dało podjęte przez Samopomoc Chłopską współzawodnictwo pracy.

Przyznane przez Radę Państwa kredyty na polepszenie warunków bytu warstw pracujących, pozwoliły wydzielić i powiatowym miastom woj. łódzkiego rozpocząć remonty zniszczonych domów na szerszą skalę.

Pabianice otrzymały na ten cel 10 mil. zł, co umożliwiło temu robotniczemu miastu (na 45 tys. mieszkańców — ponad 20 tys. robotników) remont kiludziesięciu zdewastowanych domów o ogólnej ilości 995 izb. W mieszkaniach tych znajdują dach nad głową 567 rodzin robotniczych mieszkających dotąd w najbardziej zrujnowanych domach. Remonty posuwają się szybko naprzód

a do 30 grudnia zostaną zakończone.

Tomaszów Mazowiecki otrzymał na poprawę warunków bytu robotników 20 mil. zł. Kwotę tę przeznaczono na budowę 4 niedokończonych kamienic oraz na gruntowny remont 45 zniszczonych w czasie wojny posesji.

Do większych inwestycji z kredytów Rady Państwa zaliczyć należy również odbudowę łaźni, oraz ułożenie nowego chodnika prowadzącego do Państw. Fabryki Sztucznego Jedwabiu, zatrudniającej ponad 6 tys. robotników.

Niemniej poważne inwestycje przeprowadza się obecnie i w innych miastach województwa. Sprawozdanie z tych prac odłożono do następnego posiedzenia WRN. (Jb)

Radioprogram

WTOREK, 30 LISTOPADA 1948 r.
11.40 Audycja wymienna. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wład. południowe. 12.10 „Zaloga kopalni „Zabrze-Wschód” otrzymuje swych zobowiązań”. 12.35 Muzyka. 12.45 Pogadanka E. Tokara p. t. „O właściwych ludzi znających życie wsi”. 12.55 Przerwa. 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Muzyka lekka i rozrywkowa z płyt. 14.55 Felieton sportowy. 15.00 Komunikaty. 15.05 Polskie tańce ludowe — kujawiaki i mazury. 15.20 Pogadanka aktualna. 15.30 Drugi koncert dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna (płyty). 16.00 Dziennik. 16.30 „List” — słuchowisko dla młodzieży. 16.55 Przegląd wydawnictw oświatowych. 17.00 Muzyka romantyczna. 17.45 „Cale życie służbie dzieciom” — po gadanka. 17.50 Pogadanka H. Kolodziej-skiej. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. M. Drewniakówny. 18.35 Utwory dawnych mistrzów w wyk. L. Izmailowa — skrzypce. 18.50 „Uczymy się czytać” — pogadanka. 19.00 Klasa robotnicza wita czynnem Kongres Zjednoczenia. 19.10 Muzyka z płyt. 19.25 „Co się zdarzyło” — miesięczny przegląd wydarzeń w opracowaniu T. Markowskiego. 19.40 „Wszelkonia Radiowa”. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Mozaika muzyczna”. Wyk.: J. Malkiewicz i J. Szatler — piosenki. Zespół Jazzowy Kleckiego i Frachowicza, F. Leszczyńska — fortepian. 22.45 Rezerwa. 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert życzeń. 23.50 Zakończenie audycji i Hymn.

Małe wynalazki - wielkie oszczędności Łódzcy kolejarze — racjonalizatorzy

2 lipca br. grono kolejarzy, reprezentujących wszystkie służby i oddziały Dyrekcji Łódzkiej, zobowiązało się usprawnić pracę kolei. Omówiono wówczas tzw. Plan Małej Racjonalizacji w Kolejnictwie i wezwano wszystkich kolejarzy do wysiłku nad usprawnieniem pracy.

W Dyrekcji powołano Okręgowy Komitet Małej Racjonalizacji; w terenie powstały także komitety lokalne, które podjęły się popularyzacji wynalazczków wśród kolejarzy.

Dotychczas wpłynęły 63 wnioski racjonalizatorskie z czego 17 wykorzystano. Były to przeważnie wynalazki z zakresu uprzedzenia narzędzi i metod pracy. Wprowadzenie ich w życie pozwoliło Dyrekcji Okręgowej zaoszczędzić już ok. 12 milionów zł.

W związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym Partii Rocy-

botniczych, kolejarze postanowili jeszcze bardziej ożywić ruch racjonalizatorski i w tym celu zwołali wczoraj pod przewodnictwem dyr. Badera okręgową konferencję delegatów Komisji Małej Racjonalizacji w Kolejnictwie.

Na obrady przybyli również pionierzy racjonalizacji, których wynalazki znalazły zastosowanie w pracy kolejarzy. Otrzymał oni na naradzie premie pieniężne. Postanowiono również umasowić akcję racjonalizacji oraz wezwać do pomocy robotników przy opracowywaniu pomysłów inżynierów i techników. Zwrócono też uwagę, że wynalazczość robotników, która dotąd wyrażała się głównie w udoskonaleniu narzędzi pracy, w przyszłości zaś główny wysiłek należy skierować na uprzedzenie organizacji samej pracy. (Jb)

WYTWÓRNIA MYDŁA
ZAPROWADZONA NA RYNKU
do sprzedania 50% udziału
Telefon 140-25.
(K. 1689)

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH
ODDZIAŁ W ŁODZI
zawiadoma swych członków, że w sobotę, dnia 1 grudnia 1948 r., o godzinie 18.15 odbędzie się w sali Szkoły Głównej Handlowej, przy ul. Armii Ludowej Nr 3/5 Wykład Zastępcy Naczelnika Urzędu Planowania Minist. Przemysłu i Handlu ob. KAWCZYŃSKIEGO na temat PLANOWANIE FINANSOWE W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEMYSŁOWYCH. (K.1714)

RADIOODBIORNIKI
wszelkich typów
fachowo i szybko naprawia
ST. RYŃKIEWICZ
JARACZA 22, Telef. 155-11
były długoletni pracownik fabryki „ELEKTROT”. (K. 1142)

KOMPLETY BUCHALTERII PRZECHITKOWEJ FINANSOWEJ - LISTY PŁACY MAGAZYNOWEJ SKRZYŃKI DO KARTOTEK - POLECA: Z. KULIGOWSKI
ul. PIOTRKOWSKA 109, m. 5.
Telefon 276.11. (K. 1704)

UWAGA! UWAGA!
NOWOCZESNA PRACOWNIA KRAWECKA S. GINGLAS
ŁÓDŹ, NARUTOVICZA 37
PRZYJMUJE WSZELKIE ZA-MÓWIENIA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO KRAWIECTWA. DLA POSIADACZY KUPONÓW PRZYDZIAŁOWYCH. CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I OSÓB STUDENTÓW WSZELKIEGO UCZELNI — 10% RABAT Z CEN ZATWIERDZONYCH.

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka
PIOTRKOWSKA 117 Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA krawaty. (K. 996)

LAMETA, ZIMNE OGNIE
I OZDOBY CHOINKOWE „BAZAR KATOLICKI”
Łódź, Sienkiewicza 49. (K. 593)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM” daje rękojmię pozyskania DOBREGO KLIENTA!

Z ukosa Andrzejki

— *Stuchaj, mój drogi — rzekł do mnie mój serdeczny przyjaciel Feluś, wciągając mi kilkanaście równo przeciętych karteluszków — Wypisz bez zastanowienia na każdej karteczce jakieś imię żeńskie. Jakie ci się pierwsze nasunie.*

— *Poco ci to, Feluchna? — spytałem.*

— *To ty nie wiesz, że dziś mamy „Andrzejki”?*

— *I że wieczorem należy schować pod poduszkę kartki z imionami żeńskimi? Jakie imię jutro rano pierwsze wyciągniesz, tak nazywać się będzie twoja przyszła żona. Więc proszę cię, wypisz mi kilkanaście imion. Ja mogę to samo zrobić dla ciebie.*

— *Dziękuję ci bardzo. Jeżeli tak bardzo chcesz, to mogę ci wypisać, ale ja nie wierzę we wróżby.*

— *Nazajutrz rano Feluś obudził się wcześniej i nie przecierając oczu, szybkim ruchem sięgnął pod poduszkę. Wydobytą kartkę, długo przostawał, zanim odważył się na nią spojrzeć.*

— *„Eulalia!” — przeczytał i zdębiał — Ależ ja nie znam żadnej Eulalii! Cóż ty mi za imiona wybrałeś?*

— *Pierwsze jakie mi przyszły na myśl — odparłem z rozbrajającym uśmiechem.*

— *Feluś ubrał się i poszedł do biura. W pokoju naczelnika zastał jakąś straszliwą maskarę, w której z trudem domyślił się kobiety.*

— *Panie Feliksie — rzekł naczelnik — Proszę się zapoznać z panią. To jest panna Eulalia, nasza nowa pracowniczka. Będzie pracowała w jednym pokoju z panem.*

— *Maskara skrzywiła się do błędnego Felusia w uroczym uśmiechu.* WŁAD.

Uważa, wściekliwość

Stwierdzono, że na terenie XV Kom. MO biegał swobodnie pies chorny na wściekłość, który pokasał kilka osób i innych psów.

W związku z tym Starostwo Grodzkie południowo-łódzkie wzywa osoby pokasane do natychmiastowego zgłoszenia się do XV dozoru sanitarnego, ul. Pabianicka 219, na szczepienia.

Właściciele pokasanych psów winni doprowadzić je do oddziału weterynaryjnego, Pabianicka 219 w celu zbadania.

Rabanka na karty dziecięce

30 listopada oraz 1, 2, i 3 grudnia rb. w sklepach rzemieślniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, wydawane będzie mięso wieprzowe — rabanka na karty żywnościowe dla dzieci — z listopada rb.: Kat. IRD7 i IRD12 na odcinek nr 28 po 0,70 kg rabanki w cenie zł 6 za 1 kg.

Tam, gdzie krótko żyją rekordy (Réportaż własny „API” dla „Dziennika Łódzkiego”)

Kaszubskim, na nabrzeżu Górnośląskim, na Arsenale, na „Huku”.

Centrala Zbytu Prod. Przem. Węgl. otrzymała w końcu ubiegłego roku plan przeladunku węgla na rok 1948. Przewidywał on 800.000 ton — cyfrę opracowaną na podstawie technicznej możliwości portu. Już jednak w pierwszych miesiącach nowego roku z inicjatywy robotników, plan samorzutnie podwyższono do 1 miliona ton. Cyfra ta, w ramach planu partyjnego PPR, wkrótce została podniesiona do 1,2 miliona. A potem wznosiła się stale, aż ustabilizowała się na wysokości 1,8 miliona ton.

Czy nie za dużo zaplanowaliśmy? Czy mamy radę? Czy kolej podała i dowodem takiej ilości węgla? — takie były pytania. Ale równoległe z nimi szło zdwojenie wysiłków.

Pracowali kolejarze, pracowali dyspozytorzy, pracowali robotnicy. I plan ten został wykonany już 12 października. Zelektryzowani tym

pracownicy CZPPW — dziełu Przeladunków Morskich, pierwszy w Szczecinie podjęli apel górników z Zabrza uchwalając w dniu 27.10, że do końca roku przeladują 2,5 miliona ton, a więc wykonają plan robotniczy (1,8 mil.) w 140 procentach! Jak wynika z przebiegu prac, plan ten nie tylko zostanie wykonany, ale prawdopodobnie — przekroczony. Ale o tym robotnicy DPM nie chcą na razie nic mówić.

Podobnie postępowali pracownicy Państwowej Żeglugi na Odrze. Plan państwowy wynosił dla nich 400.000 ton przeladunku. Wykonano go w 8 miesięcy. Niedawno przeladowano na nabrzeżu „Huk” dalsze 150 tys. a do końca roku postanowiono załadować jeszcze 120 tys. ton.

Na „Huku” króluje znakomity kranista Zygmunt Nyczkowski, którego ambicją jest, aby nigdy nie wykonał tylko tyle, co przewidywał norma — 200 ton na 8 godzin. Osiąga

cyfry 800.900, a nawet 1.200 ton, wyrabiając do 600 proc. normy. Ostatnio został wybrany jako delegat na Kongres Zjednoczenia.

„BEDZIEMY ŁADOWAĆ WIĘCEJ, SZYBCIEJ I SPRAWNIEJ”

Grupa kiludziesięciu robotników portowych, pracujących w firmie HARTWIG, tak wyspecjalizowała się w ładowaniu cementu, że ustanawia coraz nowe rekordy.

Pierwszy osiągnęto 23 września rb. kiedy duży statek załadowano ceментом (7 tys. ton) w ciągu 57 godzin.

Wówczas to grupa przodownika Mikołajewskiego, licząca 11 ludzi, załadowała w ciągu jednej zmiany 258 ton, uzyskując 347 proc. normy. Wynik taki mógłby być powodem do dumy w każdym innym wielkim szum i leniwej urzędowym porcie. Rekord ten jednak nie trwał długo. 8 października osiągnięto 330 ton

na jedną luko-zmianę. Ostatnio padł i ten rekord, ustępując niezwykle wysokiemu wynikowi — mianowicie 389 ton na luko-zmianę.

Ponieważ przewidziana norma wynosi 75 ton, robotnicy osiągnęli 491 proc. normy.

Pracownicy Szczecińskiego Urzędu Morskiego na apel górników uchwalili:

1. zwiększyć zdolność przeladunkową portu do 500 tys. ton miesięcznie na 1 grudnia, a 550 tys. do końca bież. roku;

2. dokonać do końca roku oszczędności w funduszach inwestycyjnych na sumę 100 milionów zł.

Pracownicy szczecińskiego oddziału Polskich Zakładów Zbożowych osiągnęli wielki sukces, uruchamiając w nieprawdopodobnie krótkim czasie wielki (największy w Europie) elewator zbożowy o pojemności 42 tys. ton i oszczędzając, dzięki zastosowaniu gospodarczego sposobu prac, paraset milionów złotych.

Tak pracuje port szczeciński, którego robotnicy niedługo dadzą żyć rekordom.

**CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO**

w ŁODZI — ul. Dr. WIĘCKOWSKIEGO Nr 33

ZAANGAŻUJE:

- 1 KIEROWNIKA ruchomości i nieruchomości,
 - 1 TECHNIKA BUDOWLANEGO,
 - 4 INSPEKTORÓW KONTROLI,
 - 2 wykwalifikowanych KSIĘGOWYCH-BILANSISTÓW,
 - 2 PLANISTÓW na stanowiska kierownicze.
- Reflektujemy na osoby o wysokich kwalifikacjach, z długoletnią praktyką.

Zgłoszenia w Dziale Personalnym z podaniem i własnoręcznie napisanym życiorysem w godzinach od 9—13. (K. 1674)

LEKARZE

Dr. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerka. — Przyjmuje 2—6, Piotrkowska 33. (k 39)

Dr. AL. LESNIEWICZ chirurg, przeprowadził się Jaracza 36 a, tel. 224-09, 4-6. (11534 p)

Dr. CHYLEWSKI specjalista, weneryczna, skórne, włosów, 4-6, Piotrkowska 104. (11424 p)

Dr. PIETRASZKIEWICZ — specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-12, 15-16, Sienkiewicza 73. (k 35)

Dr. ŚWIDERSKA-JONICKA skórne, weneryczne, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 224, tel. 141-72. (k 39)

Dr. MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne — ul. Piotrkowska 109/6, tel. 138-52. (k 32)

Dr. REICHER — specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Foliuńska 26, druga—siódma wieczorem. (k 40)

Dr. KUDREWICZ, specjalista: weneryczne, skórne, 8-9, 4-6, Piotrkowska 106. (k 41)

Dr. MIRSKI — akuszeria, choroby kobiece, — Piotrkowska 14, telefon Nr 257-28. (k 42)

Dr. LENCZEWSKI choroby kobiece, akuszeria, Tel. 181-47, Przyjmuje 5-7, Sienkiewicza 51. (k 37)

Dr. ZAURMAN specjalista: skórne, weneryczne 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 38)

LEKARZE DENTYŚCI

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, Specjalność: Korony, mostki porcelanowe. — Andrzeja 11, Telefon 154-12. (k 30)

LECZ. ZEBOW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — ul. Piotrkowska 8. (k 31)

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINGIUM, TAPETY, WIECZNE PIORA, materiały piśmienne poleca Chajka, Piotrkowska 118. (k 574)

FORTEPIAN krótki krzyżowy Szroeder, stan b. dobry sprzedam. Wiadomość tel. 144-53, godz. 10-14. (11490 p)

WELNĘ OWCZĄ SKUPUJEMY
Firma „WELNOSKUP”
ŁÓDŹ
ul. NAWROT Nr 17.
(k 505)

SWIECIDEŁKA CHOINKOWE brokatowane poleca Wytwórnia Wyrobów Szklanych — Łódź, Piotrkowska 112. (k 15)

ZAKŁADY Silników Spalinowych ul. Kilińskiego 232, poszukują inżynierów, techników - mechaników, oraz wykwalifikowanych tokarzy. (k 1471)

POTRZEBNY dobry czeladnik krawiecki, Chełmska 12 (Zarzew), (11638 p)

KSIĘGOWEGO - bilansistę przyjmujemy na kierownika księgowości Spółdzielni prod-handlowej. Oferty z opisami świadectw i referencjami składać pod „Spółdzielnia” do admin. Dziennika Łódzkiego. (11641 p)

POSZUKUJE gosposi dobrze gotującej do dwójga osób, referencje konieczne, Gdańska 116, m. 17, I. piętro, centralne ogrzewanie, kuchnia gazowa od 5 do 7 pp. (11640 p)

POTRZEBNA gosposia do jednej osoby, Nowomiejska 4 sklep (Andrzejska), (11618 p)

GOSPOŚIA dobrze gotująca uczciwa potrzebna, Gdańska 116, m. 17, (11619 p)

POMOCNICA domowa potrzebna, Piotrkowska 82, m. 70. (11607 p)

POTRZEBNI zdolni akwizytorzy z branży spożywczej, Zgłaszać się w godz. 5-7 popoł. Gdańska 19, galeria. (11614 p)

POTRZEBNA gosposia samodzielną z referencjami, telef. 201-11, Zachodnia 21, m. 2. (11633 p)

DZIEWIARKA chałupnicza na rękawiczki wełniane potrzebna, Piotrkowska 130-16. (11633 p)

POTRZEBNA pomocnica do dzieci i gospodarstwa natychmiast, Zeromskiego 41/3. (11626 p)

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Maszyn Włókienniczych Fabryka Igieł Dzielwarskich w Łodzi, Dobreńskich 37, zatrudni natychmiast: 2 inżynierów-mechaników i kalkulatora do Biura Fabrykacji, 2 frezerów, 1 szlifierza na ograłto. Zgłoszenia wraz z życiorysem składać do Wydz. Pers. Fabryki od 9-15. (k 1693)

MASZYNISTKĘ zaangażuje zaraz Biuro Ogłoszeń i Reklam PAP, ul. Piotrkowska 133. (k 1692)

POTRZEBNA pomoc domowa, Południowa 25, m. 17a. (k 1702)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki ul. Nowotki 8, m. 8. (11559)

RETUSZERZY portretścił, stała praca, poszukiwani „Studio”, Poznań, Siemiradzkiego 3a. (k 1711)

POTRZEBNA repararka do Gdańska, Wiadomość: Łódź, Piotrkowska 253, Galanteria. (11643 p)

Przebieżony piłkarz



Chodź wsiad katar,
Mimo wszystko
Piłkarz przyszedł
Na boisko

Dzięki troskliwości
żony
Przed grypa
Zabezpieczony.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 26, telefon 123-23 i 123-24
Redaktor naczelny przyjmuje odciski od godz. 12-14, tel. 207-13
Zastępca redaktora we wtorki i piątki od gos. 12-14, tel. 125-54
Sekretarz redakcji codziennie od gos. 10-12, telefon 209 02
Kierownik działu miejskiego od gos. 9-11, telefon 125-54
Kierownik działu sportowego od gos. 9-11, telefon 208-95
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 10 mm — 35,— zł; za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 50,— zł; za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 70,— zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 90,— zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 120,— zł. W okresie: do 10 mm — 60,— zł za 1 mm szpalty, od 11 do 120 mm — 75,— zł za 1 mm szpalty od 121 do 200 mm — 100,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 140,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 180,— zł za 1 mm szpalty.
RAMKOWE WSRÓD DROBNYCH: Do 50 mm i szpalty 50% drożej. Ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,— zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,— zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). — W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm — 30,— zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm 40,— zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm — 55,— zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm — 110,— zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm — 150,— zł za 1 mm szpalty.

DOPLATY: 1. Za ogłoszenia wśród drobnych do wysokości 50 mm przez 1 lam 50%. Ponad 50 mm i 2-lamowe 100%.
2. Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane 100%.
3. Za niedziele i święta 50%.
4. Za miejsca zastrzeżone 100%.

BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piotrkowska 96, Konto P.K.O. VII-5456. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Piotrkowska 96, Piotrkowska 53, Plac Niepodległości (halo) Piotrkowska 198

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piotrkowska 53 i Piotrkowska 96 — sklepy czynny w godzinach od 8-18, Telefon 130-74.
Opłata miesięczna: z odbiorem na miejscu zł 120,—
z przesyłką pocztową zł 135,—
z dostarcaniem do domu zł 170,—
Konto P. K. O. Nr VII - 567 Oddział w Łodzi.

Orbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Osw. „Czytelnik” Łódź, ul. Żwirki Nr 2

ZAKŁAD BLACHARSKI

M. ROTTENGRUBER — WÓLCZAŃSKA 196

wykonuje ROBOTY FABRYCZNE I BUDOWLANE.

Specjalność:

BĘBNY PRZĘDZALNICZE I SITA DO GRZEBLAREK.

DZIEWIARKA do pomocy sklepowej i sprzątania potrzebna, sklep elektrotechniczny, Piotrkowska 50. (k 1715)

POSZUKIWANIE PRACY

PIELEGNIARKA wychowawczyni z długoletnią praktyką poszukuje pracy przy niemowlętach, Piotrkowska 87, m. 13, godz. 11-13. (11650 g)

WYKWALIFIKOWANĄ pielegniarkę do niemowlęta poszukuje posiad. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „11,820”. (11620 p)

KRESLARZ techn. z dużą maturą poszukuje pracy przedpołudniowej. Telefon 173-75. (11534 s)

LOKALE

ZAMIENIE pokój z kuchnią w Bydgoszcz na podobne w Łodzi. Wiadomość, Łódź, Próchnika 12, m. 32 po godz. 16. (11649 g)

ZAMIENIE male dwupokojowe z kuchnią mieszkanie na większe, chętnie za miastem. Wiadomość: 6 Sierpnia 1/15. (11634 p)

SKLEPU poszukuje na Piotrkowskiej. Oferty składać pod „Piotrkowska”. (11627 p)

STUDENT III roku poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Prasa”, Piotrkowska 55 pod „400”. (k 1695)

KULTURALNA studentka poszukuje pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia „Prasa”, Piotrkowska 56, pod „Wypłaćna J. ”. (k 1701)

ZAMIENIMY 3 pokoje — wygodny — śródmieście przy parku na podobne lub mniejsze, ogródek (Majsin, Ruda — Julianów) przy tramwaju. Oferty PAP Piotrkowska 123 „Zamiana”. (k 1708)

STUDENT Politechniki Łódzkiej poszukuje pokoju. Wiadomość „Czytelnik”, Piotrkowska 198. (49/II)

NAUKA I WYCHOWANIE

KORRESPONDENCYJNIE: księgowość, stenografia, angielski. Znaczek 30. Łódź, skrzynka 57. (11636 p)

SEKRETARIAT ROCZNEJ SZKOŁY PRZY-SPÓSBIENIA ADMIN. HANDLOWEGO I. P. R. ul. Andrzeja Struga Nr 4, Telefon 217-19

przyjmuje zgłoszenia na nowe **trzymiesięczne KURSY** maszynopisania z korespondencją, księgowości przebiekowej, bilansowania i analizy bilansu. (k 767)

ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA

ZGUBIONO legitymację tymczasową z Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi Edyta Dobska, Słowiańska 21/25. (11648 g)

ZGUBIONO trasę Łódź — Wrocław portfel dokumentami: Karta rejestracyjna Urzędu Skarbowego. — Strzeżin 381505, potwierdzenie rejestracji Sp. 74/48, kartę rejestracyjną RKU. — Brzeg, Dokumenty niemieckiej — Bawaria — na nazwisko Kobyłański Władysław, Luceja, Zdzisław. Proszę zwrót za wysokim wynagrodzeniem, Strzeżin, Brzegowa 7. (k 1670)

ZAGUBIONO palcówkę na nazwisko Wypychowski Wacław, Granłtowa 14/16, m. 33. (11615 p)

ZGUBIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej, Łódź, Młodnicki Stanisław, Wólczajska 7. (11553 s)

ZAGUBIONO dowód wykupienia motocykla marki „Victoria” 350 cm. sześć, wydany przez OUL, Łódź powiat na nazwisko Okrasa Kazimierz. (11622 p)

ZGUBIONO legitymację szkolną nazwisko Drobik Wojciech, zam. Antoniewska 29. (11631 p)

PRZYBLAŁAK się pies spaniel, dn. 29.11.48 r. Odebrać, Sienkiewicza 107. (11630 p)

SKRADZIONO kartę emerytalną i kartę lekarską, nazwisko Amalia Domagalska, Ks. Brzózki 4. (11629 p)

ZGUBIONO dowód rehabilitacyjny nazwisko Jan Olejnik, zam. Łódź 12, Chylońska 14. (11621 p)

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Skarbowy, Kutno, poz. dz. 476 na nazwisko Dudka Stefan, Łódź, Nowotki 25. (11624 p)

ZAGUBIONO legitymację szkolną nazwisko Krystyna Rimplerówna, Łódź, Cisowa 4. (11635 p)

ZGUBIONO legitymację służbową nazwisko Stanisław Młczarek, gajowy zam. wieś Lipie, gm. Rabinów pow. Białogard. (11629 p)

ZGUBIONO legitymację tramwajową, kartę rozpoznawczą, przedwojenną książeczkę wojсковą, Olejniczak Wacław, Sosnowa 23. (k 1694)

ZGUBIONO portfel z dowodami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Łódź, ul. Targowa Nr 19, m. 39 (u ob. Malinowskiego), Bałycz Józef. (k 1697)

DNIA 25.11. 1948 r. zagubiono kwiatariusz PCK od Nr 36515-36550, który unieważnia się. Znamyśmy, że składki inkasowane są za okazaniem legit. służbowej. (k 1705)

ZAGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej Władysława Marian, Kamienna 3, m. 20. (48/II)

ZGUBIONO Kartę Rejestracyjną legitymację Samopomocy Chłopskiej, ORMÓ, PPR, Berski Stefan Próba. (k 1717)

ZGUBIONO 17.11 Zduńskiej-Woli, Kartę Rejestracyjną, Pracownia Kapeluszy Marli Prąckowskiej, Sieradz, Kościuski 2. (k 1719)

RÓŻNE

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny — prace amatorskie wykonują solidnie, Legionów 1. (k 454)

ZAPAMIĘTAJ! FOTOAUTOMAT Narutowicza 8 — najtańsze najszybsze zdjęcia legitymacyjne. (k 40)

CELOFANOWE torebki z wszelkimi nadrukami, wykonuje starannie i szybko Wytwórnia Bibulek „Podkowa” Łódź, Narutowicza 57, poprzeczna oficyna, parter, telef. 268-62, 124-71. (k 1461)

FOTOKOPIST Daszyńskiego 15 — kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (k 14)

PARYŻANKA, artystyczna czerwnia wszelkiej garderoby, kłomow śródmiejska 6/5. (k 43)

SZKOŁY I BIURA zapraszają się **TANIO I SOLIDNIE** w SPÓŁDZIELNI WYD. „CZYTELNIK” PIOTRKOWSKA 96. **WEJŚCIE Z BRAMY.** (k 4)

PLAN „SW” ZAGINAŁ

(3)



— Coś się stało w mieszkaniu na górze — rzekła pani Selerkowa, ochłonawszy z pierwszego wrażenia, wywołanego detonacją. — Musimy pójść tam i zobaczyć.
— Ruszyła pierwsza po schodach, a Agapić za nią. Na drugim piętrze otworzył im drzwi lokator, pan Korzonek.
— Nieszczęście! — wołał, załamując ręce. — Nieszczęście!

Mieszkanie pana Korzonka przedstawiało obraz zupełnego chaosu. Meble stały w nieładzie, a na środku pokoju leżała szafa, której upadek spowodował przed chwilą straszny huk.
— Okradziono mnie! — jęczał pan Korzonek. — Od lat pracuję nad wynalazkiem który pozwoli wyrzucić szmałek z węgla, i oto skradziono mi plany i obliczenia! Ze zdenerwowania sam przewróciłem szafę.

Pani Selerkowa i Agapić opuścili mieszkanie pana Korzonka (młotki, znanego w całej kamienicy); chcieli zejść na dół, ale usłyszeł znowu wielki hałas za dzwianym innego lokatora, pana Łodyżki.
— Cóż tam się znowu stało? — zastanowiła się pani Selerkowa. — Ten Łodyżka to także zlekką pomyłony, jak Korzonek.

Pan Łodyżka otworzył im sam drzwi. Miał zmierzwiłone włosy i dzięk wzrok.
— Zginęły mi plany! — krzyknął. — Plany „WS”.
— Jakże plany? — spytał rzeczowo Agapić.
— Umocnił wąż moje wyrabianie szmałcu z węgla.
— Co? I pan tym samym wynalazkiem się zajmował?